



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

ŁÓDŹ, NIEDZIELA 27 CZERWCA 1948 ROKU.

Nr 175 (1101)

Droga do pokoju świata

Exposé ministra Modzelewskiego na plenum Sejmu — poświęcone historycznym uchwałom Konferencji Warszawskiej

Wysoka Izbo! Uważam za potrzebne poinformowanie w imieniu Rządu Polskiego Wysockiej Izby o powodach, którymi kierował się Rząd, podejmując wraz ze Związkiem Radzieckim inicjatywę zwołania do Warszawy konferencji 8-miu państw w sprawie postanowień konferencji londyńskiej odnośnie Niemiec.

NIE MOGLIŚMY MILCZEĆ

Jak to już miałem okazję zapewnić Wysockiej Izbie w przemówieniu, poświęconym wynikiem praskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych Czechosłowacji, Jugosławii i Polski rząd nasz nie może pominąć milczeniem żadnego postanowienia w sprawie Niemiec, nierozdzielnie związane z zagadnieniem trwałego pokoju w Europie. My naszą politykę prowadzimy konsekwentnie od początku i prowadzić będziemy nadal.

Konferencja londyńska, o której częściowych wynikach dowiedzieliśmy się z komunikatu ogłoszonego 7 czerwca, powzięła szereg postanowień, zmierzających do bardzo specyficznego uregulowania problemów politycznych i gospodarczych Niemiec. Konferencja ta odbyła się w składzie tak dowolnym, że już samo jej zwołanie stanowiło pogwałcenie układu poczdamskiego, albowiem rozstrzygnięcie spraw dotyczących Niemiec podlega kompetencji 4-ch mocarstw.

ZABORCZOŚĆ TRUSTÓW USA

Faktycznie wyniki konferencji londyńskiej pragną przesądzić utworzenie oddzielnego państwa z Niemiec zachodnich, zmierzają do podporządkowania gospodarki Niemiec zachodnich polityce amerykańskich i angielskich trustów i karteli, jeszcze bardziej pogłębia nie tylko rozłam Niemiec, ale i podział Europy — czyni się to rzecz oczywista, nie w interesach odbudowy Europy, nie w interesach zagwarantowania narodom Europy pokoju, ale w celach zgola innych.

Jak wiadomo, konferencja londyńska, do której obok trzech mocarstw zostały wciągnięte Belgia, Holandia i Luksemburg, odrzuciła myśl o traktacie pokojowym z Niemcami, natomiast wypracowała statut okupacyjny. To postanowienie nie daje się w żaden sposób pogodzić z żądaniami uczynienia z Niemiec demokratycznego i milującego państwa ani też z żądaniami szybkiego ustanowienia pokoju w Europie.

FABRYKANCY NOWYCH HITLERÓW

Rozczłonkowanie Niemiec stwarza warunki w których musi z konieczności rozwijać się dążenie do jedności. W warunkach, stwarzanych przez konferencję londyńską, dążenie to musi z kolei szukać wyrazu w formach wypaczonych na manowcach szowinizmu i rewanżu, co oczywiście stanowi doskonały grunt dla ukazania się nowych „Bismarcków” lub nawet nowych „Hitlerów”, jak to zostało sformułowane w ogłoszonym wczoraj oświadczeniu 8-miu państw. Konferencja londyńska przemilczała rewizjonistyczne tendencje coraz bujniej rozwijane w zachodnich strefach Niemiec przy bardziej lub mniej czynnym poparciu tych tendencji przez mocarstwa cłkupacyjne stref zachodnich Niemiec. Wiemy, że tendencje te wymierzone są również przeciwko naszej granicy na Odrze i Nysie zachodniej. Wiemy również, że między innymi strefy zachodnie Niemiec są terenem, na którym fabrykuje się — zwłaszcza w ostatnich czasach — prowokacyjne „informacje z pewnych źródeł”, lansujące wiadomości o rewizji naszych granic zachodnich, o prowadzonych jakoby rozmowach na ten temat i t. p.

DZIWNE STANOWISKO WATYKANU

Z przykrością muszę stwierdzić, że w tej atmosferze, która bierze początek na Wall Street, znany list otwarty papieża do bisku-

pów niemieckich nie mógł nie wywołać w Polsce zdziwienia i zaniepokojenia, nie może bowiem wpłynąć na uspokojenie narodu polskiego stanowisko tak wyraźnie idące na rękę tendencjom rewizjonistycznym w Niemczech. Miara przychylności papieża do narodu polskiego, na którą tak chętnie się powołują niektóre czynniki, powinno być jasne stanowisko, mówiące w sposób niedwuznaczny o niezaprzeczonej prawach Polski do ziem zachodnich.

SPRAWA ZAGŁĘBIA RUHRY

Jeżeli dodamy do tego fakt, że konferencja londyńska swoimi postanowieniami oddaje faktyczną kontrolę nad Zagłębiem Ruhry w ręce magnatów finansowych Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, że w kilka dni po ogłoszeniu komunikatu o wynikach konferencji przystąpiono do realizacji jej postanowień, a to przez wprowadzenie separatystycznej reformy walutowej w trzech zachodnich strefach Niemiec, to zrozumiemy, że wszystko to razem stanowi określony plan pominięcia pokojowych i sprawiedliwych zasad w rozwiązaniu problemu niemieckiego. Zrozumiemy również, jak bardzo uzasadniona jest troska rządu polskiego o zagwarantowanie pokoju w Europie.

NASZE PIERWSZE PROTESTY

Toteż rząd polski natychmiast po ogłoszeniu komunikatu londyńskiego przystąpił do akcji. Już dnia 16 czerwca skierowaliśmy note protestującą przeciwko uchwałom londyńskim do Rady Kontroli w Berlinie, domagając się jej zwołania w celu omówienia nielegalnych postanowień tej konferencji.

Nazajutrz 17 czerwca wręczaliśmy specjalną notę w tej sprawie rządowi francuskiemu, w której szczególnie podkreśliśmy naszą troskę o bezpieczeństwo, wydając nam się bowiem, że troska ta „nurtuje również cały naród francuski”.

RZĄD FRANCUSKI MILCZY

Po niepozabawionej dramatycznych momentów dyskusji Zgromadzenie Narodowe Francji uchwaliło zatwierdzenie tzw. „zaleceń londyńskich” nieznaną większością głosów, my zaś do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na naszą notę, która przecież powinna była znaleźć odgłos ni mniej, nie więcej, jak szczerze były powody, którymi kierowaliśmy się przy formułowaniu naszej noty.

W następnych dniach zostały wręczone note Rządu Rzeczypospolitej, poświęcone tej samej sprawie, rządowi W. Brytanii i Stanów



Zjednoczonych, a także note adresowane do rządu Belgii, do rządu Holandii i do rządu Luksemburgu.

Na nasze note — jak dotąd — uczestnicy konferencji londyńskiej nie odpowiedzieli. Nie odpowiedział również przewodniczący Rady Kontroli, którym na miesiąc bieżący jest przedstawiciel Francji.

INICJATYWA RZĄDU R. P.

Każdy Polak — a myślę, że i każdy dbający o sprawę pokoju obywatel Europy — zrozumie, jak bardzo w tej sytuacji na miejscu była inicjatywa Rządu Radzieckiego i Rządu Rzeczypospolitej zwołania narady państw, szczególnie w sprawach pokoju zainteresowanych. Nie trudno nam było ustalić listę tych państw i dlatego już na dzień 23 czerwca mogliśmy być w porozumieniu z rządem Związku Radzieckiego potwierdzić zaproszenie do Warszawy przedstawicieli siedmiu państw, a mianowicie: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii i Węgier. Natychmiastowa zgoda wszystkich zaproszonych na odbycie wspólnej narady jest może jednym z najlepszych wyrazów ich konsekwentnej polityki, zmierzającej do odbudowania trwałego i sprawiedliwego pokoju. Takie były warunki, w jakich zrodziła się konferencja, która odąd przejdzie do historii jako Warszawska Konferencja 8-miu państw.

PROGRAM ODBUDOWY POKOJOWEJ EUROPY

W ciągu 2-ech dni wyłożonej pracy uzgodniliśmy całkowicie stanowisko wszystkich uczestników konferencji. Stanowisko to znalazło swój wyraz w opublikowanym wczoraj oświadczeniu, które według naszej oceny stanowi konsekwentny, pozytywny program rozwiązania zagadnienia odbudowy pokojowej Europy, z włączeniem we właściwy sposób do tej odbudowy również narodu niemieckiego. (Dalszy ciąg na str. 2-giej.)

Łódzki świat pracy do towarzysza Wiesława

Do Sekretarza Generalnego PPR
TOW. WIEŚLAWA

Warszawa.

W dniu Waszych Imienin Komitet Fabryczny PZPB Nr 1 w Łodzi składa Wam serdeczne życzenia osobistej pomyślności i owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Jednocześnie meldujemy, że załoga naszych zakładów wykonała plan produkcyjny za I-sze półrocze 1948 r. w dniu 24 czerwca br.

Przyrzekamy dołożyć wszelkich starań, by plan roczny został wykonany na dzień 30 listopada 1948 r.

Dzielnica Fabryczna
przy PZPB Nr 1

Do Generalnego Sekretarza PPR

Towarzysza Władysława Gomułki - Wiesława

W dniu Waszych Imienin przesyłamy Wam gorące i szczerze życzenia owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej.

Równocześnie meldujemy Wam, że plan za pierwsze półrocze Zakłady nasze wykonały następująco:

Przedalnia średnioprzedna wykonała plan w 100 proc. 23 czerwca, przedalnia odpadkowa — już 25 maja w 101,1 proc., tkalnia — 12 czerwca w 100,7 proc., a wykończalnia — 5 czerwca w 100,55 proc.

Zapewniamy Was o naszej gotowości realizowania wielkich zadań, jakie stoją w tej chwili przed ruchem robotniczym w Polsce.

Komitet PPR i Rada Zakładowa
przy PZPB Nr 3

Do TOWARZYSZA WIEŚLAWA

Komitet Centralny PPR
Warszawa.

Koło PPR przy PZPB Nr 16 w Łodzi łącznie z całą załogą fabryczną życzy Towarzyszowi w dniu Imienin dalszej owocnej pracy dla dobra ludu pracującego i Polski Demokratycznej.

Jednocześnie donosimy, że plan półroczny wykonaliśmy już 4 czerwca br., a roczny plan przyrzekamy wykonać najpóźniej do dnia 1-go listopada br.

Podobnej treści depesze wysłało wiele organizacji partyjnych łódzkich fabryk.

W przededniu jedności organicznej Konferencja Wojewódzkiej Rady i aktywu PPS

W dniu wczorajszym odbyła się w hali sportowej RKS TUR konferencja Wojewódzkiej Rady i Aktywu PPS, poświęcona omówieniu tez propagandowych Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej i spraw organizacyjnych wojewódzkiej organizacji partyjnej PPS. Konferencja przeszła pod hasłem „Przezwyciężyliśmy dywersję prawicy — zbudujemy zjednoczoną partię klasy robotniczej”, które widniało na spowitej w czerwien scenie sali.

Konferencję zagal przewodniczący WK PPS tow. Duniak, który zaprosił do prezydium sekretarza CKW PPS tow. Cwika i tow. Andrzejaka, Starostęckiego, Wincęto Stawińskiego, Słuckiego, Głowackiego, prof. Zukowskiego, Najdra, Sołtana, Skudlińskiego, Sierżbego i przodowników pracy tow. Rybickową, Nałęcza, Muchę, Pietrzaka, Rzygalskiego i Grzędowska

Po przemówieniu powitalnym, wygłoszonym w imieniu KL i KW PPR przez tow. Hyrę referat na temat podstaw ideologicznych Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej wygłosił tow. Cwik. Referat swój tow. Cwik oparł na tezach, zawartych w broszurze opracowanej przez członków Komisji Programowej KC PPR i CKW PPS. Tow. Cwik szczególną uwagę zwrócił na drogi, które doprowadziły do jedności polskiej klasy robotniczej, drogi, które prowadziły przez osiągnięcia i błędy ruchu robotniczego. Mimo trudności i błędów ruchu komunistycznego i lewicy socjalistycznej znalazły wspólny język walki z kapitalizmem. W okresie okupacji powstała nowa partia — PPR — partia walki o wyzwolenie narodu i społeczne.

PPR wespół z RPPS mobilizowała cały naród do bojów o jedynie słuszne cele. Tow. Cwik omówił również zagadnienie wal-

ki klasowej w ustroju demokracji ludowej. W zakończeniu referatu uwypuklił historyczne zadania, stojące przed Zjednoczoną Partią — zadania zbudowania w Polsce socjalizmu. Po przezniesieniu tow. Cwika referat organizacyjny wygłosił sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PPS tow. W. Stawiński, który zobrazował drogi rozwoju łódzkiej organizacji PPS w ciągu ostatnich miesięcy.

Nad wygłoszonymi referatami rozwinęła się żywa i interesująca dyskusja, w której wzięli udział tow. tow. Lewiński, Załuski, Wróblewski, Szwemberg i Salski.

Po dyskusji zebrani jednogłośnie uchwaliли rezolucję, wyrażającą solidarność aktywu łódzkiego z założeniami ideowymi przyszej Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej, jak również rezolucję, witającą uchwały Konferencji Warszawskiej ministrów spraw zagranicznych ZSRR i państw demokracji ludowej.

Wrocław tętni pracą

Wystawa Ziem Odzyskanych rośnie w oczach
Iluż 100 zagranicznych wycieczek zapowiedziało swój przyjazd

(Od własnego korespondenta „Głosu“)

WROCLAW — w czerwcu.

Dopiero kilka dni temu byłem na terenie budującej się w zdumiewającym tempie Wystawy Ziem Odzyskanych. Gdy przybywam dziś ponownie, nie mogę wprost uwierzyć oczom na widok postępu dalszych prac.

Poznikają różne pomocnicze konstrukcje pomocnicze i słupy belek. Nawet kurzu jest mniej. — Pawilon Ciężkiego Przemysłu z przyległą do niego halą, wyglądającą, jak wielka weranda, dekoracyjny i zgrabny, zdaje się oczekiwać gości.

Monumentalne balkony, podparte kolumnami, olśniewają bielą. Dopiero teraz, po wykończeniu, widoczne jest całe piękno architektury.

Dyrekcja wystawy podkreśla, że takie tempo wykonania budowy, uzyskano dzięki wysiłkom przodowników pracy. Ale nie mniej należy podziwiać iście błyskawiczną szybkość przygotowania planów, zarówno całości (wraz ze wszystkimi atrakcjami, jak scena wodna, szklana wieża, globus, mała kopalnia i wiele innych), jak też i architektonicznych planów poszczególnych konstrukcji. To już jest zasługa naszych techników i artystów.

Bo na wystawie sztuka będzie grała niepoślednią rolę. Zwracają uwagę liczne rzeźby, przy których pracują wśród kurzu, desek i odłamków — sami twórcy, nie raz wykonywując własnoręcznie zwykłą, stolarską robotę, byle tylko zyskać na czasie.

Prawdziwym dziełem sztuki będzie nawet ciemna Hala Zniszczeń. Poszczególne ekspozycje będą widoczne dzięki własnemu oświetleniu. Pośrodku stać będzie posąg, symbolizujący ogrom zniszczeń, dokonanych przez okupanta w Polsce.

Dużą rolę na wystawie odgrywać będzie barwa; tak np. Hala Żegluga cała utrzymana będzie w tonie niebieskim, przy zastosowaniu efektów wodnych i szklanych.

O ile na terenie A można się jako tako rozczepić, o tyle na terenie B gubimy się natychmiast. Na tym nieomal pustym jeszcze niedawno placu powyrastały sterty materiału budowlanego, budynki, wieżyczki.

Z trudem trafiamy znów na tereny A. — Przy wyjściu rzucamy jeszcze raz okiem na montujący się symbol Wystawy — gotowe już luki, świecące złotawo prostym, surowym drzewem, oraz czerwoną podstawę iglicy.

„Już zaanonsowano przyjazd około stu za-

granicznych wycieczek — informuje nas Dyrekcja. — Będą tu niemal wszystkie narody świata“.

Będą nasi przyjaciele i wrogowie. — I dla jednych, i dla drugich Wystawa będzie miała swoją wymowę. (H)

Dzieci z miejskich przedszkoli
dobre się czują na letnich wyjazdach

Dzieci z miejskich przedszkoli w Łodzi wyjechały na lato do miejscowości Kluki koło Belchatowa. W tej pięknej, lesistej miejscowości dzieci przebywają w budynku Państwowej Szkoły Rolniczej, mieszczącej się w dużym parku. Otrzymują one 5 razy dziennie wyżywienie, wyglądają zdrowo, są opalone i przy dobrym apetycie.

Nadzór nad całością kolonii ma ob. Irena Wentland — długoletnia rutynowana kierowniczka VIII Miejskiego Przedszkola w Łodzi. Dzieci otoczone są troskliwą opieką i rodzice, którzy oddali je na kolonię do miejscowości Kluki, mogą być spokojni o swe pociechy.

Najlepsze formy współzawodnictwa
Głos w naszej dyskusji

Stworzenie jakiejś jednolitej recepty, która określa warunki współzawodnictwa dla przemysłu włókienniczego jest rzeczą prawie niemożliwą.

Musi ono być dostosowane do warunków lokalnych każdego przedsiębiorstwa, tym niemniej pewne formy nie tylko można, ale należy stworzyć.

Rozpoczęta w różnych fabrykach na szeroką skalę akcja na pewno wykaże po jakimś czasie, która ze stworzonych metod będzie najbardziej właściwa.

W przedsiębiorstwach natomiast najodpowiedniejsze będzie współzawodnictwo zespołowe. Dla obciążonek — brygady jednej zmiany z brygadami drugiej zmiany, dla przadek

W tę i z powrotem

Tylko za okazaniem legitymacji
związkowej

Takie zastrzeżenie obowiązuje kupujących m. innymi w Centrali Tekstylnej, sklep Nr 2 i 3. Ciekawi wobec tego byłibyśmy, do jakiego związku należy paczka klientów, obciążających codziennie w-w sklepy?

Na miesiąc mówią, że tu chodzi o przedstawicieli związku zawodowego spekulantów.

Chemar

Rzecz nie polega na błędnej pisowni, gdyż „Chemar“ w tym wypadku nie ma nic wspólnego z „wieszczem“ emigracji londyńskiej — Hemarem. Chodzi tutaj — natomiast o „skrół“ pralni tzw. chemicznej na Kłobuckiego. Skrół zresztą oryginalny, choć, niestety, mniej zrozumiały, niż taki powiedzmy „Pohuch“, „Rybkol“, lub „Krół Druh“ (hurtowa sprzedaż królików).

Łodzianin

PODZIĘKOWANIE

Słuchacze II grupy III kursu Przygotowawczego na Wyższe Uczelnie składają podziękowanie prof. Franciszkowi Sadowskiemu oraz pozostałemu gronu nauczycielskiemu za całoroczną znużającą pracę i serdeczny stosunek do młodzieży robotniczej.

II grupa

III Kursu Przygot. na Wyższe Uczelnie w Łodzi

Uroczystości końca roku w szkołach łódzkiej

Na popisach ujawniają się talenty
Otoczmy je opieką i pomocą

W dniu wczorajszym zakończył się rok szkolny — trzeci, pełny rok szkolny w Odrodzonej Polsce Ludowej.

Nie było takiej uczelni, w której działwa nie urządziłyby artystycznych występów, obrażających dorobek polskiego szkolnictwa na polu szerzenia kultury. Na te uroczyste akademie szkolne przybyli w roku bieżącym również przedstawiciele Wojska Polskiego, dając tym dowód zbratania Wojska ze Szkołą. W uroczystościach brały również udział orkiestry wojskowe, które wystąpiły przed działwą z koncertami.

Te występy artystyczne działwy naszej — były równocześnie popisem ich utalentowanych młodych chłopców i dziewcząt, którzy mogliby zostać kiedyś chluba narodu — gdyby okazał im więcej zainteresowania ze strony odpowiedzialnych czynników.

Czy nie byłoby wskazane, by przynajmniej raz w roku przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki — przybywali obserwować występy naszych młodych artystów, by fachowcy — dawali ocenę talentom naszej młodzieży?

Oto w dniu wczorajszym zaproszono nas do jednej ze szkół łódzkiej, do XI Gimnazjum — gdzie wystąpił nadzwyczaj utalentowany młody pianista, Miłosz Magin.

Chłopiec — sierota, przycięty przez szkołę — okazał się fenomenem muzycznym. W krótkim czasie opanował, naprawdę mistrzowsko, fortepian i oto wczoraj odtworzył przed słuchaczami kilka arcydzieł Szopena z „Polonezem As-dur“ i „Sonatą Rewolucyjną“ na czele.

Dziś — zaopiekowała się nim szkoła. Magin poszedł do Konserwatorium — ale los jego nie powinien zależeć tylko od dobrego serca kilku ludzi, którzy sami żyją w ciężkich warunkach. Trzeba, żeby się nim — sierotą — zaopiekowało nasze robotnicze miasto.

A iluż jeszcze takich naprawdę uzdolnionych chłopców czeka może na pomoc?

Nie wolno pozwolić marnować się talentom. Trzeba im pomóc, a pomoc ta opłaci się tysiącokrotnie.

H. Rud.

Na rynku cen
Jarzyny i owoce tanieją

W ubiegłym tygodniu na rynkach i w sklepach łódzkiej zaznaczyła się stabilizacja cen artykułów pierwszej potrzeby. Nieznaczna wyższa cen jaj spowodowana jest zmniejszoną ich podażą.

W związku z obfitym zaopatrzeniem w zboże sianiał chleb biały i mąka żytnia o 3 proc. Przyczyniła się też do tego systematyczna kontrola cen.

Staniało również mleko o 1 procent. Mamy

W tym roku dużą podaż wczesnych jarzyn i owoców. W porównaniu z tygodniem poprzednim staniały one o 20—30 procent i wykazują dalszą tendencję zniżkową.

Ceny mięsa i tłuszczu utrzymują się na dotychczasowym poziomie.

Jeśli chodzi o artykuły przemysłowe, to ceny ich stabilizują się; wełna 100-procentowa ze względu na dużą podaż — wykazuje tendencję zniżkową. (m.)

Ułatwienia dla studiującej młodzieży

Działalność Bratniej Pomocy studentów Politechniki Łódzkiej

W okresie rozpoczęcia przyjmowania zapisów na Uczelnie Wyższe warło zaznajomić przyszłych studentów, z jakimi ułatwieniami będą mogli się spotkać ze strony Bratniej Pomocy.

Podajemy tu niektóre dane, dotyczące Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Łódzkiej. Zasadniczą część działalności samopomocowej stanowi wydawanie tanich, o ostatnio, dzięki wydatnej pomocy ze strony Ministerstwa Oświaty, obfitych i smacznych posiłków. Są to śniadania po 30 zł, obiady po 40 zł i kolacje po 15 zł. Posiłki te w ilości (dotychczas) 650 dziennie wydawane są w lokalu B. P. przy ul. Piotrkowskiej 24. Istnieje tam obszerne kuchnia, magazyny i chłodnia, z której wobec braku podobnych urządzeń korzysta również międzyuczelniana spółdzielnia „Unia Akademicka“.

W tym samym budynku mieści się również Komisja Wydawnicza B. P., której zadaniem jest wydawanie i umożliwienie studentom kupna podręczników.

Poza tym mieszczą się tam Koła Naukowe: Chemików i Elektryków oraz Akademicki Związek Morski i Spółdzielnia Pracy Studentów Chemików „Xenon“.

Spółdzielnia „Xenon“, do której należą studenci Wydziału Chemicznego Politechniki rozdziela dochody wg. statutu w następujący sposób: 40 procent fundusz zasobowy, 40 procent fundusz pomocy, 20 procent fundusz udziałowy. Fundusz pomocy zostaje w głównej mierze zużyty na stypendia. Od chwili założenia (styczeń 46 r.) Spółdzielnia wypłaciła 800.000 zł stypendiów.

W Spółdzielni pracują wyłącznie studenci. Dzięki staraniom Jego Magnificencji Rektora Politechniki prof. Stefanowskiego na terenie Politechniki w najbliższych dniach będzie otwarty basen, a w niedalekiej przyszłości

ści urzędzone zostaną boiska do siatkówki i koszykówki oraz korty tenisowe. W wydziałowym studentem budynku uruchomiono również filię stołówki, gdzie wydaje się dziennie około 100 obiadów. Ze względu na małą kuchnię i brak magazynów oraz chłodni, z obiadów na terenie Politechniki mogą korzystać tylko ci, którzy ze względu na charakter zajęć muszą pozostawać tu cały dzień.

W związku z tym, że na Politechnice Łódzkiej istnieje jedyny w Polsce Wydział Włókienniczy, należy się spodziewać, że w przyszłym roku ilość studentów tej uczelni znacznie się powiększy. Zdając sobie sprawę z tego, że będą to po większej części dzieci robotników i chłopów, którym pomoc będzie jak najbardziej potrzebna, Bratnia Pomoc zrobi wszystko, co leży w jej mocy, aby należycie przygotować nowych kolegów.

Łódzka Izba Lekarska

nie zjawiała się na konferencji w sprawie lekarzy Ubezpieczalni

Sprawa uspołecznienia służby zdrowia jest ogromnie palącą. Jedną z poważnych przyczyn wadliwego funkcjonowania Ubezpieczalni Społecznej (zaznaczamy — jedną — ale nie jedyną) jest brak lekarzy-społeczników.

W tej właśnie sprawie zwołano konferencję w Dkregowej Komisji Związków Zawodowych.

Z niewiadomych przyczyn Łódzka Izba Lekarska zupełnie zignorowała wczorajszą konferencję, zwołaną w Okregowej Komisji Związków Zawodowych w sprawie lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Zawiadomienie o tej konferencji doręczono było w Izbie Lekarskiej jeszcze 23 bm., wyznaczony też był ściśle dzień i godzina rozpoczęcia obrad. Poza Izba Lekarska zawiązano jeszcze inne zainteresowane instytucje, jak Miejski Wydział Zdrowia, Wojewódzki Wydział Zdrowia, itd. Przedstawiciele wszystkich tych instytucji zgłosili się punktualnie, czekali na delegata Izby

Lekarskiej przeszło półtorej godziny, próbowały telefonicznie ściągnąć kogoś z lekarzy — ale bezskutecznie. I w rezultacie konferencja nie doszła do skutku.

Takie postępowanie ma charakter aspołeczny. Jeżeli termin konferencji nie odpoadał Izbie Lekarskiej, miała dość czasu, by zawiadomić o tym OKZZ — można było przecież konferencję zwołać na inny dzień, a nie pomijać jej milczeniem.

Konferencja nie tylko miała na celu unormowanie społecznej służby zdrowia, ale i ułatwienie lekarzom ich praktyki społecznej w połączeniu z prywatną. Między innymi, miała, być omówiona także sprawa podatków lekarzy, praktykujących w Ubezpieczalni Łódzka Izba Lekarska naraziła przy tym wiele osób na bezużyteczną stratę czasu, a sama wykazała zdumiewającą obojętność wobec palących zagadnień służby zdrowia.

**DRUKARNIA
WŁÓKIENNICZA
W. DOLIWA**

Łódź, ul. Wólczajska 125

TYDZIEŃ W ILUSTRACJI

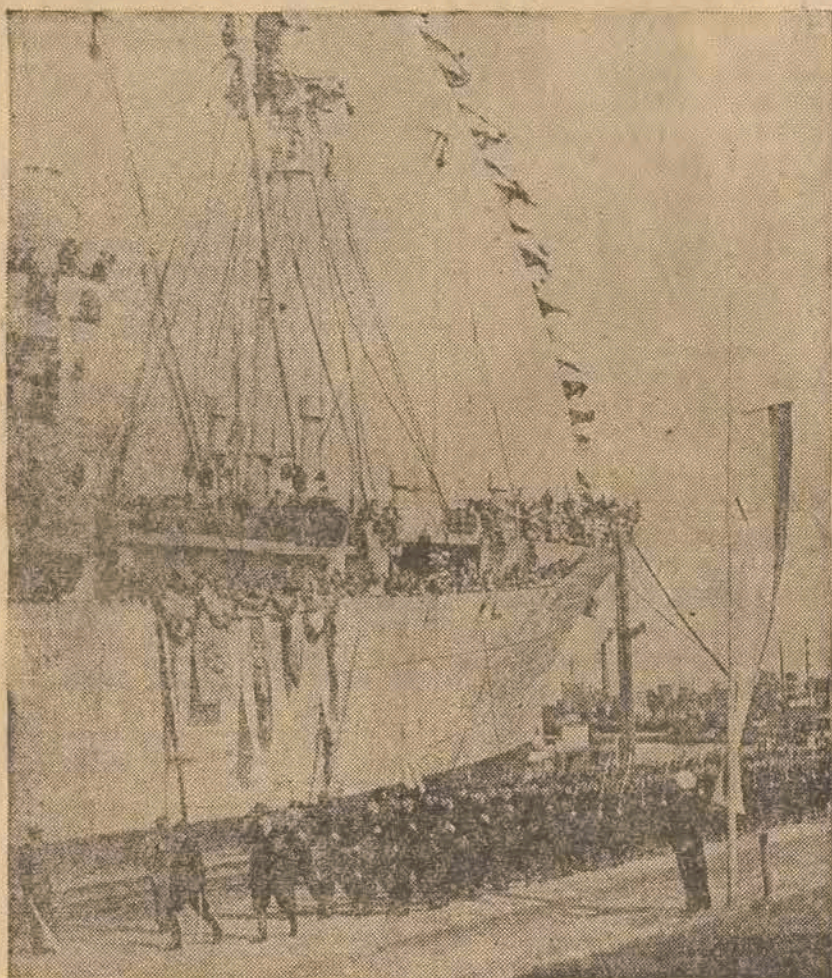
POLAK — WĘGIER DWA BRATANKI.



Przysłowiowe to powiedzonko zostało w ubiegłym tygodniu „oficjalnie przypieczętowane”: dn. 18 bm. w Belwederze, w obecności Prezydenta R.P., premier Józef Cyrankiewicz i min. Spraw Zagranicznych Modzelewski — ze strony Polski, oraz premier Lajos Dinnyes i min. Spraw Zagranicznych Erik Molnar — ze strony węgierskiej podpisali układ przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy pomiędzy Rzeczypospolitą Polską i Republiką Węgierską.

(Na zdjęciu przedstawiciele obu rządów w czasie podpisywania układu).

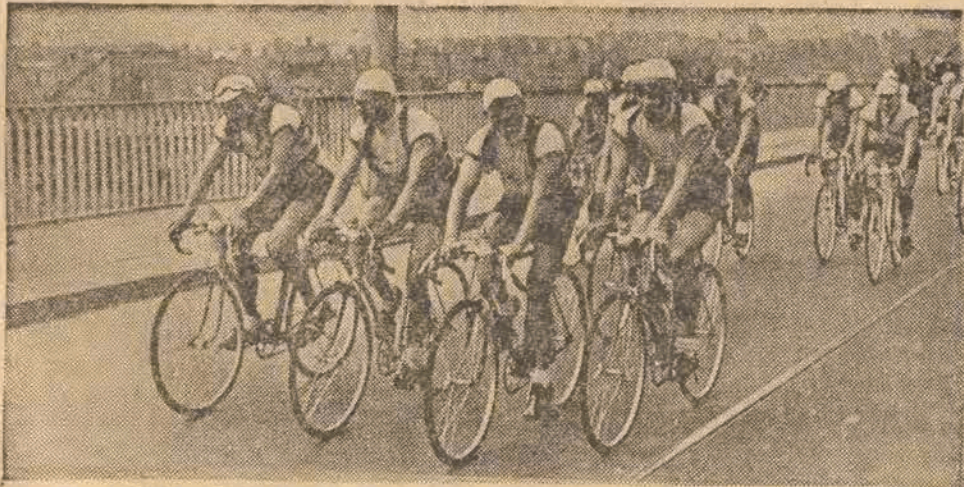
„MORZE, NASZE MORZE, BĘDZIEM CIEBIE WIERNIE STRZEC...”.



23 b.m. rozpoczął się Tydzień Morza. Z tej okazji Prezydent R.P., ob. Bolesław Bierut skierował do władz Ligi Morskiej pismo, w którym m. innymi oświadczył: „morze polskie — jeśli nauczymy się w pełni zań korzystać, stanie się potężnym czynnikiem wzrostu naszych bogactw, naszego rozkwitu, naszej łączności z szerokim światem zarówno w celu wymiany handlowej, jak i w celu wzmocnienia naszego wkładu w dzieło postępu ogólnoludzkiego, w celu podnoszenia wzniosłej naszej kultury narodowej. DLATEGO TEŻ POWINNIŚMY MORZE NASZE POZNAĆ I POKOCHAĆ TAK, JAK KOCHAMY CAŁĄ NASZĄ ZIEMIĘ POLSKĄ.

(na zdjęciu uroczystość „morska” w Gdańsku w związku z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci gen. Świerczewskiego na m/s „GEN. WALTER”).

KTO PIERWSZY DOKOŁA POLSKI?

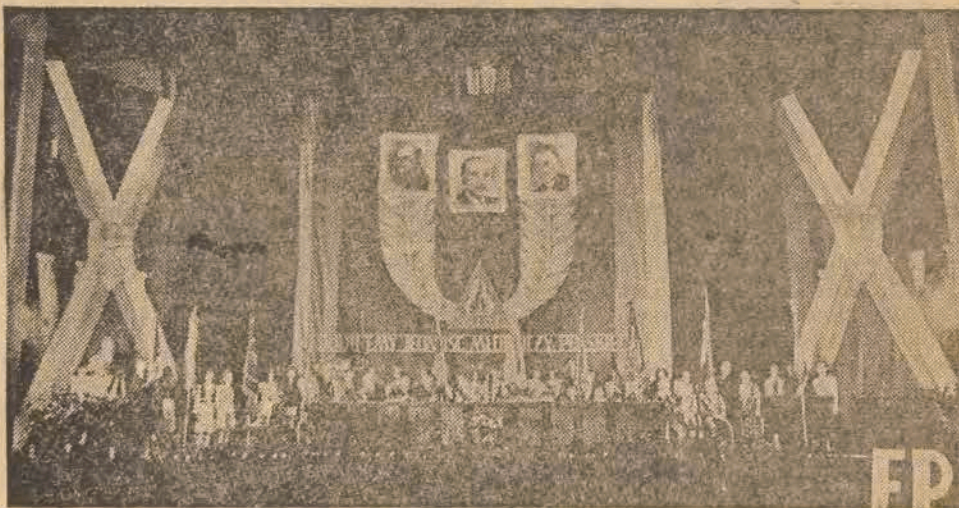


Po wielkim międzynarodowym biegu kolarskim Warszawa — Praga mamy drugą z kolei wielką imprezę kolarską — wyścig dookoła Polski czy t. zw. Tour de Pologne. Mamy nadzieję, iż drużyna polska, która w poprzednim biegu zdobyła pierwsze miejsce zarówno w Pradze jak i w Warszawie, i w „Tour de Pologne” nie pozwoli się zdystansować zagranicznym konkurentom.



Dnia 24 bm. w Warszawie zakończyła swe prace konferencja ministrów spraw zagranicznych ZSRR, ALBANI, BUŁGARII, CZECHOSŁOWACJI, JUGOSŁAWII, POLSKI, RUMUNII i WĘGIER. Konferencja opracowała oświadczenie w sprawie decyzji konferencji londyńskiej, decydującej o interesach pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. (Na zdjęciu — min. spraw zagranicznych ZSRR, W. M. Molotow w rozmowie z polskim min. spraw zagranicznych, Z. Modzelewskim).

BUDUJEMY JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ.



Dnia 20 b.m. rozpoczął się w Warszawie 2-dniowy Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej „Wielki”, który obradował pod hasłem zjednoczenia młodzieży. „Łącząc się z innymi organizacjami w jeden Związek Młodzieży Polskiej — oświadczył ppłk. Ozga-Michalski — nic nie wronimy z naszego dorobku, z naszych radykalnych tradycji. ZROŚNIEMY SIĘ W JEDNO POTĘŻNE DRZEWO, KTÓRE OBIEGAĆ BĘDZIE JEDNA, WSPÓLNA KREW, KREW — LUDU POLSKIEGO!”.

(Na zdjęciu — prezydium Zjazdu. Nad stołem prezydiatnym wielki napis: „BUDUJEMY JEDNOŚĆ MŁODZIEŻY POLSKIEJ”).

TEATR OGROMNY, TEATR DLA MILIONOWYCH MAS.



Teatrem tym w Polsce jest... amatorski teatr Związków Zawodowych, Ścisłej — artystyczne zespoły świetlicowe, obejmujące w swoim „promieniu działania” 100 tysięcy aktorów i ni mniej ni więcej tylko 7 milionów widzów. Zespoły powyższe, zorganizowane przy poszczególnych fabrykach, hutach i t.p. zakładach pracy, biorą obecnie udział w konkursie urzędowym przez C.K.Z.Z. w Warszawie. Konkurs ma na celu wyeliminowanie najlepszego teatru świetlicowego.

(Na zdjęciu — scena z „Manifestów” — w wykonaniu zespołu amatorskiego przy fabryce Ciszewskiego w Bydgoszczy).

LITERATURA i życie

Jan Śpiewak

O wierszach Mieczysława Jastruna

Mieczysław Jastrun, bezsprzecznie jeden z czołowych współczesnych poetów, rozpoczął twórczość swoją przed wojną. Utwory jego umieszczane w „Skamandrze”, „Wiadomościach Literackich” i innych pismach zwróciły uwagę krytyki na nowy talent poetycki. Zbiory jego wierszy jak „Spotkanie w czasie” i inne ukazały już twórcę dojrzałego. Kunsztowna forma artystyczna, oparta na najlepszych wzorach zachodnioeuropejskich, łączyła się stale z głęboką podbudową intelektualną. Trochę o ustawiczne doskonalenie się artysty wynikała z głębokiej troski o dolę człowieka. Nawet w pierwszych utworach poety nie ma naskórkowego biologizmu tak namiętnie propagowanego w owych latach. Nie dostreżemy również w tych jego utworach witalistycznego stosunku do życia ani zewnętrznego, nieopieganego stosunku do przyrody. Powaga wierszy, ich refleksyjny ton i klasyczna budowa wynikały ze świadomego swolch zadań artysty czującego wagę i odpowiedzialność za każde wypowiedziane słowo. Symbolizm wynikający z konstrukcji obrazów poetyckich, wzbogacony o nawiązanie do nowoczesnego spojrzenia pisarza, wnosi nowe i bezwzględnie twórcze wartości do poezji polskiej.

Czołową pozycję Jastrun zdobywa po wojnie. Wydając swoją „Rzecz ludzką” staje się od razu badającym najwybitniejszym poetą naszego pokolenia, poetą którego dojrzały i coraz bardziej doskonalący się artysta łączy się z prawdziwie humanistyczną postawą. Głęboko wstrząsające są wiersze jego z czasów okupacji, głęboko wstrząsające i tragiczne zarazem. Doświadczenia życia pogłębiły myśl artysty, obserwacja życia rodzi nowe obrazy poetyckie, nową metaforykę, która podporządkowuje się jasnej i przejrzystej myśli poety, obejmującego zjawiska w dialektyczny sposób. Dużo pisano o pojmowaniu przez Jastruna czasu i przemijania, zbyt mało mimo wszystko, sądzę, podkreślano jego dialektyczny sposób myślenia. Dążność do jasności, do precyzji w używaniu środków artystycznych, ów charakterystyczny dla jego twórczości klasycyzm, narzucanie sobie surowych reguł po to, aby budowa utworu stała się niemal marmurowa i podniosła zarazem — to wszystko — tworzy oblicze poety, surowość swego wyrazu przypominającego zakończenie wiersza jego „Do przyjaciół”: „I NIECH TWARZ MOJA BĘDZIE TAK CICHĄ POD WZROKIEM TWOIM JAK TWARZE POETÓW NA STARYCH DAGEROTYPACH I SZTYCHACH”.

Głębia myśli, surowy stosunek do swego rzemiosła poetyckiego, wykuwającego utwory jakby z bryły kamiennej, a równocześnie dbającego o najczulsze drgania liryczne, a co ważniejsze, dbającego o wypowiedzenie prawdy o sobie, o świecie — to wszystko jakże daleko odbiega od nurelka poetyckiego zwłaszcza

młodszego pokolenia, które brak swego wykształcenia artystycznego nadrabia efekciarstwem obrazów poetyckich i tramtadacją słowną. Jastrun, i to trzeba również podkreślić, jest poetą głęboko wykształconym, co wyczuwa się w każdym jego utworze. Stąd smak artystyczny i umiejętność w doborze motywów.

Ostatnia książka jego „Sezon w Alpach i inne wiersze”, która ukazała się nakładem Spół. „Książka” 1948 r., posiada te wszystkie momenty, jakie zawierała „Rzecz ludzka”, a więc humanistyczną postawę wobec świata, przywrócenie jasności myśli, szlachetny patos odziedziczony po wielkiej romantycznej poezji, szczere pragnienie wolności, powaga wypowiedzi, odrzucenie biologizmu na rzecz refleksyjnych zamyśleń nad dolą człowieka, brak żonglerstwa i prestidigitatorstwa, oraz doszukiwanie się prawdy artystycznej wynikającej z doświadczenia. Przyroda i człowiek, śnieżyste wzgórza Alp, wspomnienie niedawnej tragicznej przeszłości każą poecie zastanowić się nad tym, co jest, by w „Elegii rzezy przyszłych” dopracować się do klasycznej, być może, Withmentowskiej formy. Książka ta będąca wyrazem dalszego rozwoju poety przynosi cały szereg całkowicie już skryształizowanych utworów tak z liryk refleksyjnych, społecznych jak i czysto osobistych. Wie

le z nich bezsprzecznie zajmie trwałe miejsce w naszej literaturze i powinno stać się drogowskazem w chaosie poszukiwań wielu, wielu naszych poetów.

Trudno w kilku zdaniach zamknąć i wyjaśnić istotę i charakter twórczości artysty, tym trudniej, jeśli idzie o poetę doprawdy odkrywczego, niezwykle skomplikowanego, który wciąż się rozwija i pogłębia. Na to trzeba rozprawy a nie krótkiego przedślowia.

Chciałbym w tym miejscu zacytować słowa poety z wiersza „Powrót”.

„Wiersz mój wbrew powszechnemu prawu zle-
mi, jeśli
Inaczej niż przedmioty, którym nie się nie śni,
Gdy ciężki prawdą będzie, utrzyma się dłużej.”

Jakże trafne i słuszne są słowa poety.

Jastrun po wojnie tłumaczy wielu poetów rosyjskich i zachodnioeuropejskich. Razem z Sewerynem Pollakiem wydał antologię poezji rosyjskiej pt. „Dwa wieki poezji rosyjskiej”. W tym roku wydał wybór poezji Norwida. Obecnie kończy literacką monografię o Mickiewiczu, która ukaże się nakładem „Państwowego Instytutu Wydawniczego”.

Poniżej zamieszczamy kilka jego wierszy z książki jego „Sezon w Alpach i inne wiersze”.

Mieczysław Jastrun

9 MAJA

Wraca maj nie słowików, nie kwiatów,
Wraca maj pękających granatów.

Czerep bomby o ziemię blił twardą,
Serce zbite jak ziemia pogarda.

Wiatr przemierzył nad Wisłą ogrody,
W Renie czolgi napily się wody —

W błyskawicach posepnych magnezi, j
W krzyku mężobójczyni poezji —

Lorelei wśród pocisków armatnich
Wciąga w topiel kochanków ostatnich.

Piękny maju! w twej nowej zieleni
Siądą lotnicy spieszeni,

Zejdą z aut straża pancerne,
Straże wiosny do końca jej wierne.

Rozbrojeni już bracia pocisków.
Każy z skrzydłem historii w nazwisku.

Temu Włazma, łamtemu na imię
Don i Kaukaz, a czwarty był w Rzymie.

Rozbrojeni synowie zwycięstwa,
Rozbrojeni są z broni, nie z męstwa.

Ale płaczą z radości, że mogą
Broń pożegnać i sławę złowrogą.

I powrócić jak życiu wróceni,
Do swych rąk ocalałych i frenie.

Wśród majowych słowików i kwiatów
Z ziemi sterczą czerepy granatów.

Mieczysław Jastrun

POETA i WSPOMNIENIA

Tak czuły jestem, gdy drzewa rozłąką
Zimy przygotowane na przyjęcie pąków
Wyprostowują gałęzie zdrętwiałe,
Tak czuły jestem jak ptak i jak klisza,
Jak gdybym słyszał
Wrastanie drzewa w skałę
Albo jak palce idą po klawiszach
Powietrza, od którego jak drzewo zaдрząłem.

Tak czuły jestem z każdą wiosną, przypominam
Dni, kiedy byłaś jasnowłosa, szczupłą
Dziewczyną, dni wiosenne kwitły jak tkanina,
Stół fortepianem mógł być albo lutnią,
Pocztowe auto trąbiło od rana,
Dziewczeta, nimfy, twoje koleżanki
Turzały w mgłę porannej perłowe kolana,
Piją mleko parzyłaś usta brzegiem szklanki,
Jak ja, kiedy dotykam materii lirycznej
Wiersza —
Jak ruch kiedy różowi dziecinne policzki
Jest świeżość pierwsza
Rzeczy, która się budzi, na nowo nazwana.

Tak czuły jestem z każdą wiosną, tak czuły od nowa,
Ale poezja moja jak Meduzy głowa
Spojrzeniem wszystko w kamień zamienia i w ciszę.
Wszystko to mnie przejmuję. Nielatwo pisać.
Nie umiem dwóch zdań złożyć, aby pod nie
Nie podłożyć twardego jak stół doświadczenia,
Nie umiem kształtu odłączyć od cienia,
Co towarzyszy nawet tej porze laodonej.

Tak czuły, że znajduję pokrewieństwo
Z tym, co jest rozdzielone, co na nowo łączę,
Morza na wysokościach rozgwieżdżone gesto
Głęboko w ziemi mają czarne klącze,
Pak kasztanu dotyka mnie wielbłądzia wargą,
Mowę szorstką przenoszę na łacińskie i greckie dźwięki,
Których długo uczono mnie w szkole jak lewej ręki,
Jakbym zamieszkać miał w Campanii lub Argos.

Zapomniałem co czynił bóg albo bohater,
Ale ciebie pamiętam, Elektro,
Tak lotną, że nie zamknął cię w marmurze
Rzeźbiarz. Wybiegłaś zaraz po maturze
Jed z ławki licealnej wybiegłaś latem
Ciesząc się, że wakacje cień z twoich oczu zetrą.

Tak czuły jestem z każdą wiosną, że gdy do mnie
Wspomnienie wraca, nie ma w nim gorzkiego cienia,
Jest tylko wielkie drzewo, co się zazielenia,
Na nowo i powietrze drży dźwiękiem imienia
Tej, której po imieniu nie nazwę, choć wspomnę.

Kołysany legendą w kamiennym okręcie
Pozwalam wiatrom glaskać swoją twarz gorącą,
Ptakom, kiedy nade mną w zygak się roztrąca,
Zazdroszczę, że im oblok gotuje przyjęcie.
Zapomniany przez wszystkich, wracam, Penelopo.
Do ciebie, co wciąż prujesz kwitnącą tkaninę,
Czekając, kiedy dotknę niecierpliwą stopą
Ziemi, do której plynę.

Mieczysław Jastrun

Jelenia Góra

Łucznicy czyli mrok iglasty kniel leśnej.
A gdy rogi jak wojsko powietrzne
[przeprzmylały,
Na skrzyżowanych świerków gałęziach
[przyniesli
Lowcy jelenia krwawiącego. W siodło

[skwały
Zarosiej mchem pluszowym siadł książę —
[i wody
Zażądał, ale źródła szukano daremnie
U stóp zielonej góry, której cienie miały
Pragnienia jeszcze nieugaszonego słodycz.
Słodycz w ból przeszła, książę wydawał
[rozkazy
Nielustniejącym źródłom i kłaj gwarą
[gminu.

Aż nagle zaskomliły psy gońcice —
[i w ciemnej
Chmurze snu łzami jego zmaczone obrazy
Zespoliły się w inną całość. I wiek minął

Opodal pod stropami śpią ślasy księżąt
W czarnym Wrocławiu. Strzegą ich tarcze
[z kamienia,
Gdzie gryf spada na orła, gdzie trwożne
[zwierzętr

Wietrzą pożar, co w rubin witrażów się
[zmienia
Po latach, gdy już nawet białego popiołu
Nie dotknie pątnik nogą, co wszystko
[pamięta.

U zwęglonego masztu zburzonych
[kościółów
Wróble ćwierkają, wnosząc swój gwar
[franciszkański;
Gdzie między ruinami, w czarnych
[fundamentach
Czas pastwi się nad kością murów, pies
[bezański.

Te wszystko na gobelinie
Zapamiętane jest słodziej
W materii, która nie splynę
Z falą wiosennej powodzi.
Łucznicy niosą jelenia
Martwego i krwawiącego,
Polana jest w światłocieniach
I blade w gałęziach niebo,
Książę uśmiecha się z konia
Do minionego widzenia,
Lecz nie ugasi pragnienia
Niebem we wklęsłych dłoniach.
Spod helmu jeden wystaje
Lok czarny, kiedy dziewczyna
Pierścieni zamienia z kochankiem.
Ja nie ugaszę pragnienia
Wodą czerpaną dzbankiem
Ani z diamentu pierścienia.
Tam, gdzie się łąka zaczyna
Na której ptaki pobite
Pośród wesolej czeredy
Śnieg nasładowuje i włosy
Łowców — godzina przed świtem
Na ziemię ściga niebiosy,
Jak ja, co czynię to samo
Z poezją, nie wiedząc kiedy
Przez serce wchodzi jak brama,
W pustyni letniej pogody,
Lub jak dębowa kołyska,
Którą rytmicznie naciska
Stopa kobiety młodej.

ZIMA

W takiej śnieżycy, w taki zmierzch
Katedra biała jak wodospad
W odwrotnym locie zamarznęta
Spada, pod niebo leci ostra,
I śnieg zawraca w nagłych skrętach.
To upadł z chmur, to w chmury pierzeł.

Mógłbym pozostać tak do rana
Czy też do końca wielkiej zimy.
Słuchać jak głucho szemrze ściana,
Za którą w świetle lamp milczymy.

Od szkarp kamiennych i powietrza
Świst oderwany nawalnicy,
Od szkarp kamiennych od iglicy —
A mnie tak lekko, jakby śnieg
Sypał na mój ubiegły brzeg.
Gdzie każda radość jest piękniejsza.

Lodowy wiatr. I przepaść za nim,
Śmierć za żywiołem aocy, strojnym
W kolory legend. Tak wygnani
Marzyliśmy w zimach wielkiej wojny.

A dziś zawraca w nagłych skrętach
Ten ciężki od umarłych czas —
W zarazie białej, w muru ospach
Katedra w śniegu jak wodospad
W odwrotnym locie zamarznęta
Zastyga w skamieniały blask.

Głos Kobiet

Gdy dziecko dorasta — każda matka troszczy się o jego przyszłość, zastanawia nad wyborem najbardziej stosownego do jego uzdolnień i zamiłowań zawodu. Poradnictwo zawodowe spieszy tu z pomocą i ułatwia dokonanie najlepszego wyboru.

Poradnictwo zawodowe

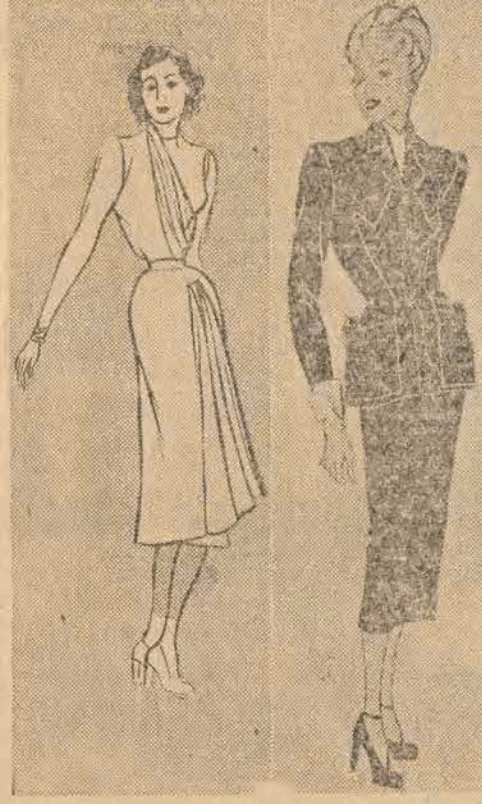
Zarządzeniem Kuratorium Łódzkiego, utworzono w ub. roku Państwową Poradnię Zawodową, będącą filią Państwowego Instytutu Higieny Psychiczej. Celem pracy tej placówki jest ustalanie rodzaju i kierunku zdolności dziecka i skierowanie go do odpowiednich zawodów. Badaniu zostają poddane dzieci po ukończeniu szkoły podstawowej. Wybór zawodu uzależniony jest od wyników wszechstronnego badania, zarówno wytrzymałości fizycznej dziecka, jak i sprawności oraz zdolności intelektualnych w danym zawodzie. Opinia, jaką poradnia wydaje, ma charakter wyłącznie doradczy. Jedynie w wypadkach wyjątkowych kierownictwo poradni stara się wpłynąć na decyzję rodziców i młodzieży co do wyboru przyszłego zawodu. Większość młodzieży łódzkiej, prawdopodobnie ze względu na charakter przemysłowy naszego miasta, chce się kształcić w zawodach technicznych. Poradnia utrzymuje ścisły kontakt z Towarzystwem Burs i Stypendjów w Warszawie oraz z Miejską Radą Narodową w Łodzi.

W roku bieżącym w Państwowej Poradni zbadano około półtora tysiąca młodzieży. W planie prac na rok przyszły przewidywane jest objęcie kontrolą poradnictwa zawodowego wszystkich dzieci, opuszczających mury szkolne. Aby ułatwić młodzieży zorientowanie się w obowiązkach i możliwościach danego zawodu, jako środek nauki i propagandy zostanie zastosowane wyświetlanie specjalnego typu filmów, obrazujących pracę w poszczególnych specjalnościach zawodowych. Praca, jaką wypełnia poradnia, jest niezwykle pożyteczną zarówno dla młodzieży, której ułatwia wybór właściwego zawodu, jak i dla społeczeństwa, gdyż dzięki jej działaniu w przyszłości, właściwi ludzie znajdują się na właściwych miejscach.

Jak się UBRACĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom modele kostiumów, płaszcz, sukni i ubiorów, przeznaczonych dla podłotków.



Kostiumy wykonane być powinny z wełny. Jeden z nich uszyty jest z materiału o barwie szarej i jest przybrany tkaniną w kolorze wi-



Współżycie pod jednym dachem Gdy mieszkamy w zagęszczonym lokalu

Trudne warunki mieszkaniowe stworzyły konieczność łączenia kilku rodzin w mieszkaniach wielopokojowych. To współżycie pod jednym dachem różnych ludzi doprowadza częstokroć do ostrych starć i wywołuje niepotrzebne kwasy i awantury. Dla wszystkich mieszkańców jednego „zagęszczonego” lokalu zbawiennym

byłoby stałe przestrzeganie takich form współżycia, które by uniemożliwiło wzajemne zadrażnienia. Oto kilka uwag, które stanowią mogą swego rodzaju „katechizm” współlokatorów.

Szanować należy cudzą pracę, cudzy sen i odpoczynek. Przestrzegać przez każdego lo-

katora porządku i czystości tak we własnym jak i we wspólnym pomieszczeniu, to podstawowa zasada wzajemnego współżycia. Pamiętać należy, że łazienka i kuchnia nie jest do wyłącznej dyspozycji jednego lokatora, współlokatorzy mają do niej takie samo prawo. Skrupulatnie winna być przestrzegana zasada delikatności, niepozwalającej na używanie bez specjalnego pozwolenia cudzego sprzętu gospodarskiego, nie mówiąc już o produktach spożywczych. Zasada szybkiego regulowania wspólnych rachunków jest podstawą harmonijnego układania się stosunków między współmieszkańcami. Skrupulatnie należy przestrzegać poszanowania spraw cudzych a więc: nie wręcać się do nich bez upoważnienia i nie zajmować się nimi w imię zasady, że nie chcielibyśmy, by naszymi sprawami inni się zajmowali. Ścisłe przestrzeganie tych podstawowych zasad wzajemnego współżycia w zagęszczonym mieszkaniu będzie ochroną naszych nerwów i przysporzy nam radości życia.

śniewo-brązowym. Z tej tkaniny sporządzone jest również kołnierzyk i duże, nakładane kieszenie. Nigdy też obciążać się guzikami, stanowiącymi zapięcie zakładu. Spódniczka tego kostiumu jest poszerzona wstawionymi kloszowymi gadetami. Drugi zademonstrowany na rysunku kostium przeznaczony jest na popołudnie. Uszyty jest z czarnej tkaniny, spódniczka posiada bardzo wąską. Do takiego kostiumu nosić będziemy białą, jedwabną bluzkę, wykończoną koronką lub falbaneczkami.

Plaszcz o charakterze wybitnie sportowym uszyty jest z jasnej wełny. Nosić go będziemy w podróży na wycieczki. W chłodne i deszczowe dni lata będzie niezbędnym uzupełnieniem naszej garderoby.

Suknie sporządzić możemy zarówno z cienkiej wełny jak i z jedwabiu. Ze względu na jej dość strojny charakter byłoby właściwym uszytych jej z materiału nie nazbyt jasnego; wówczas nie tylko latem, ale i jesienią i zimą służyć by nam mogła.

Ostatni rysunek przedstawia praktyczne wzory ubiorów dziewczynce 12-letniej, lub 14-letniej. Składa się on z sukieneczki wełnianej lub jedwabnej i zakładzika sporządzonego z wełny kolorowej, czerwonej lub błękitnej. Ten typ garderoby powiast może z przerobionej garderoby matczynej.

List Czytelniczki

Matka i dziecko

Bardzo kocham mego syna. Przez cały dzień w każdej wolnej minucie myślę o nim, co teraz robi, jak się bawi, czy jest zadowolony. Myślę o nim tak, jak myślą tysiące innych matek pracujących. I jak jedna z wielu wracam z tęsknotą i niepokojem do mego matkę. Od progu wita mnie sześciolatki i śmiech. Mamusia już wróciła! Po krótkich powitaniach z matką biorę się do zajęć, które na matkę w domu czekają. Synek jest obok mnie. Rozradowany i psotny biega wokół, chwytając raz po raz przedmiot, który w tej chwili jest mu najbardziej potrzebny. Zrazu proszę, by przestał, później humaczem. Małec śmiejąc się odpowiada swoim dziecięcym językiem, że on się tylko tak bawi ze mną, choć teraz — bo przecież cały dzień mnie nie było. Próbuje skiero- wane zainteresowanie dziecka na inną zabawę. Mały płacze, nie może zrozumieć, że prace swą muszę wykonać. Dla niego istnieje sam

fakt — matka nie chce z nim się bawić. Żal mi dziecka — bawimy się razem — zajęcia odkładam na wieczór.

Sytuacje te powtarzają się codziennie. Często słyszę radę, że powinnabym dziecko skarcić. „Bez klapsa żadne jeszcze się nie wychowało” — mówią mi sąsiadki. Co mam robić? Bie dziecko nie chce, bo cóż ono winne, że nie rozumie, iż przeszkadza mi w pracy? X.

OD REDAKCJI

Dziecko słusznie dopomina się o swoje prawa, słusznie — należy mu się część matczy- nego czasu.

Ale... ale jednak praca musi być w porę wykonana. I dlatego wydaje nam się, że naj- lepiej zainteresować dziecko swoją pracą, dać mu złudzenie, że nam pomaga i bawić się z nim jednocześnie.

Piękno w codziennym życiu Zdobimy nasze okna kwiatami

Umieszczenie skrzynek z kwiatami na balkonach i oknach domów tworzy niedoceniany przez Łódzian motyw dekoracji miasta. Weszliśmy już daleko w etap normalizacji stosunków ekonomicznych, że w wielu budżetach łatwo zmieścić się wydatek na kupno skrzynek do kwiatów, i mimo, że znajdujemy się w tej chwili w potowie czerwca nie jest jeszcze za późno na to, by ozdobić nasze okna i balkony. W zakładach ogrodniczych i na naszych rynkach znajdujemy duże ilości gotowej rozszady kwiatowej, która w tej chwili ze względu na nieco spóźniony już sezon sprzedawana jest po cenach stosunkowo przy- stępnych. Kupując rozszadę wybieramy rośliny trwalsze, kwitnące przez całe lato. Do roślin takich należą przede wszystkim pelargonie i begonia, obie te rośliny kwitną przez całe lato i są bardzo wytrzymałe, nawet na najcięższe warunki. Krzewy pelargonii sadzimy co 50 cm, begonie w odległości 15 —

30 cm. Bardzo dekoracyjną rośliną jest pelargonie, kwitnie przez całe lato i jest łatwa do pielęgnacji. Sadzi się ją w odległości około 15 cm. Równie wdzięczną do hodowania w skrzynkach jest „lwia paszcza”, rozrasta się ona szybko i kwitnie różnobarwnie od czerwca do września. Sadzimy ją w odległości 15 cm. O ile skrzyński okienne znajdują się w półcieniu doskonale udadzą się nam w nich zwykle nagietki. Na balkonach i oknach zupełnie zacienionych dostateczne warunki dla swego rodzaju znajduje fuksja, begonia, rezeda, oraz silnie pachnąca wieczorami choć mało dekoracyjna mactejka. Przed napełnieniem skrzynek ziemią należy wywiercić w nich małe otwory, ażeby mógł nimi odpływać nadmiar wody. Skrzyńki okienne powinny mieć średnio 25 cm głębokości.

Kwiaty w oknach i na balkonach stwarzają dekorację zarówno dla naszych mieszkańców, jak i kamienice naszego miasta.

Socialistki szwedzkie na pasku reakcji Znamienna uchwała

Na odbytym niedawno w Sztokholmie Kongresie Związku Socjal - demokratycznych kobiet szwedzkich, zapadła uchwała, stwierdzająca, że członkiniom tego Związku nie wolno należeć do Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Decyzję tę motywowano tym, że członkiniami Światowej Federacji są także członkinie Partii Komunistycznej, z którymi — w myśl owej uchwały — socjal-demokratki szwedzkie nie chcą mieć nic wspólnego. To stanowisko socjalistek szwedzkich świadczy dobitnie, że organizacja ta idzie wyraźnie po linii reakcyjnej, że celem jej jest odcięcie się od jakiegokolwiek wpływu postępowych i uczciwie demokratycznych.

Uchwała ta była ukończona obrad Kongresu, którego cały przebieg w sposób oczywisty demonstrował kompletną bezprogramowość szwedzkich socjalistek. Kongres nie zajął żadnego stanowiska wobec obecnej sytuacji międzynarodowej, wobec zagadnień imperializmu i nowych groźb wojennych. Trzydniowe obrady Kongresu poświęcone były wyłącznie zagadnieniom oświatowym, kulturalnym i opieki społecznej. Gdzieś, w 25-tym punkcie porządku dziennego, znalazła się wstydliwie ukryta „sprawa pokoju”, ale rozważając tę sprawę socjalistki szwedzkie nie uważały za wskazane dokonać jakiegokolwiek analizy sytuacji międzynarodowej. Sprawa pokoju została celowo i świadomie ograniczona do zagadnienia pokoju dla Szwecji.

W Kongresie wzięły udział delegatki polskich socjalistek, które ostro zaprottestowały przeciwko powyższej uchwale, stwierdzając, że niedopuszczalne jest łączenie członkostwa w Socjalistycznej Organizacji Kobiety Szwecji i Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Ich protesty zostały udaremnione przez Prezydium Kongresu.

Należy zaznaczyć, że i wśród socjalistek szwedzkich znajdują się kobiety o nastawieniu lewicowym, które przeciwstawiają się reakcyjnym tendencjom obecnego kierownictwa partii. Szereg socjalistek szwedzkich ustosunkowuje się negatywnie do wyżej wymienionej uchwały rozumiejąc, że jest ona szkodliwa dla sprawy rozwoju postępowego ruchu kobiecego i dla sprawy pokoju.

Każda stracona minuta
opóźnia podniesienie
stopy życiowej
mas pracujących

Z życia Partii

MARKSISTOWSKI WAKACYJNY KURS DLA NAUCZYCIELI

Dzisiaj, dnia 27. 6. b. r. o godzinie 10-ej w świetlicy LK PPR ul. Sienkiewicza 49a, odbędzie się zebranie wszystkich uczestników kursu, członków PPR i PPS.

Obecność obowiązkowa.

MIEDZYPARTYJNE ZEBRANIE KÓŁ LEKTORÓW

Jutro, dnia 28. 6. b. r. o godzinie 17-ej w sali konferencyjnej Woj. Kom. PPS, ul. Jarcza 45, odbędzie się wspólne zebranie kół lektorów Komitetu Łódzkiego PPR, Woj. Kom. PPS i Kom. Woj. PPR, na którym zostanie wygłoszony referat nt. „Zjednoczenie ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej”.

Obecność członków kół obowiązkowa.

UWAGA NAUCZYCIELE — PEPEROWCY!

Jutro, dn. 28 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu Dzielnic Śródmieście Piotrkowska Nr 53 zebranie koła nauczycielskiego Nr 2. Obecność obowiązkowa.

DZISIAJ, DNIA 27 CZERWCA 1948 R. ODBĘDĄ SIĘ NASTĘPUJĄCE ZEBRANIA KÓŁ PPR.

DZ. RUDA PABIANICKA — koła terenowe obwodu 139, 140 — o godz. 10 ej.

DZ. BALUTY koła terenowe Rogi i Pabianka o godz. 10-ej.

DZ. WIDZEW — Huta Geha o godz. 10-ej.

DZ. GÓRNA — koła wiejskie Dąbrowa, Głuchów, Jędrzejów o godz. 10-ej.

W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH AKADEMIA Z OKAZJI ŚWIĘTA MORZA

W dniu 28. 6. 48 r. o godz. 18-ej w Centralnej Świetlicy Związków Zawodowych Pracowników i Robotników Budowlanych, przy ul. Nawrot 23, odbędzie się Uroczysta Akademia z okazji Święta Morza, na którą zaprasza się wszystkich pracowników wraz z rodzinami.

KOMUNIKAT ŁÓDZKIEJ KOMISJI SZKOLENIOWEJ.

W poniedziałek dn. 28 bm. odbędą się następujące wykłady:

- 1) Zarząd Miejski o godz. 17-ej „Partia czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego”. Prelegent — Nyk.
- 2) Wima o godz. 15.30 „Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości”. Prelegent — Rozbicki.
- 3) Skarbowcy o godz. 15.30 „Partia czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego”. Prelegent — Marciniak.
- 4) PZPB nr 6 „Polska Ludowa w obronie pokoju i niepodległości”. Prelegent — Czajkowski o godz. 16.15.
- 5) PMS o godz. 16.15 „Rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przezwyciężenia”. Prelegent — Jaskowicz.
- 6) PSS o godz. 19.00 „Rozbicie w polskim ruchu robotniczym i drogi jego przezwyciężenia”. Prelegent — Andruszkiewicz.
- 7) PMT o godz. 15.00 „Klasa robotnicza Polski awangarda w walce o niepodległość i wyzwolenie społeczne”. Prelegent — Surule.
- 8) PZPB w Rudzie o godz. 13-ej „Partia czołowy oddział klasy robotniczej i narodu polskiego”. Prelegent Ożóg.
- 9) Etingon o godz. 14-ej „Manifest kamunistyczny”.
- 10) Elektrownia o godz. 16-ej „Gospodarka Polski Ludowej i drogi jej rozwoju”. Prelegent — Podsiadło. PZPW Nr 6 o godz. 16-ej „Manifest Kamunistyczny”. Prelegent — Miszcak.

HURTOWNIA

Owoców Krajowych i Południowych
oraz wszelkich Ziemiopłodów

FELICJAN WANIEL

Częstochowa, Pl. Daszyńskiego 12, t. 2424

Oddział Katowice, Reymonta 6, t. 303-01

Skupuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polski, każdą ilość owoców i warzyw. 3543k

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO PRZEMYSŁU WŁOKIENNICZEGO

zatrudni
CHEMIKA
na stanowisku inspektora Działu Barwników i Chemikali
i ELEKTRYKA-ENERGETYKA
z równoczesną znajomością branży węglowej na kierowniczym stanowisku.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny, Łódź, Pl. Zwycięstwa 2 w godz. od 11—13. 3628-k

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO i OPTYCZNEGO w Łódzi, ul. Wigury 21

poszukuje:

- 4 INŻYNIERÓW MECHANIKÓW
- 2 INŻYNIERÓW ELEKTRYKÓW
- 4 TECHNIKÓW MECHANIKÓW
- 2 INSPEKTORÓW FINANSOWYCH
- 5 maszynistek wykwalifikowanych.

Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny. 3648-k

RZEŻNIA MIEJSKA W ŁÓDZI

SPRZEDAJE

sztuczny lód i maczkę mięsna, kostną,

która nadaje się do karmienia świń i drobiu i służy jako nawóz.

Pierwsza Krajowa Wytwórnia

Instrumentów Muzycznych Dętych

JAN BARANOWSKI

WYKONUJE WSZELKIE ZAMÓWIENIA I REPARACJE

Łódź, ul. Cmentarna 1.

Fgz. od 1912 r.

TKALNIA MECHANICZNA

K. CIECHANSKI

Łódź, ul. Wólczańska 125, telefon 256-11

poleca: Materiały wełniane damskie, męskie i płaszczowe

Mechaniczna Fabryka Pończoch

„EL-JO“

Mieczysław Krzeczowski i S-ka

Łódź, ul. Wólczańska 127, tel. 204-29

„Wiskoza”

WYTWÓRNIA POŃCZOCH

Łódź, ul. Lipowa 43

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA

Czesław Skrzypek i S-ka

Łódź, ul. Nowomiejska 3 [w podwórzu] tel. 277-32

Zakład

Wyrobow Koszykarskich

Stanisław Nowak

Łódź, ul. Nawrot Nr 4.

2833-P

FABRYKA
CUKRÓW i CZEKOLADY

„DELICJA”

Łódź, Żeromskiego 31, tel. 185-27

Wytwórnia Pończoch

„DIELLA”

Marcin Fleischer

Łódź, Wólczańska 125, tel. 175-10

3743k

Tadeusz Grodzki i S-ka

Łódź, Andrzeja 7, tel. 211-84

ZYRANDOLE,

WENTYLATORY,

TRANSFORMATORY.

3718k

JÓZEF A. MAJER

AGENTURA SUROWCOWA

PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZNE

Łódź, ul. Piotrkowska 181
telefon 128-41

3721-k

EMILIAN BOBKOWICZ

ŁÓDŹ

Piotrkowska 181. Telefon 130-08

Adres telegraficzny „BOB”

IMPORT — REEKSPORT

surowców włókienniczych

na rachunek reprezentowanych światowych
firm handlu międzynarodowego

Na składzie w Gdgni stałe większe konsygnacje
surowców włókienniczych

3736-k

WYRÓB
TOWARÓW WŁOKIENNICZYCH

B. W. J.

Sp. z ogr. odp.

Łódź, 11-go Listopada 102.

3742k

Fabryka Wyrobów Wełnianych

»MERINOS«

B-cia L. i M. Chęciński i S-ka

Łódź, Piotrkowska 44, tel. 170-46

MECHANICZNA

TKALNIA JEDWABIU

„TKANINA JEDWABNA”

Sp. z o. o.

Łódź, Wólczańska 125 — tel. 219-37

3737k

PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY

„ZEFIR”

H. Chrzanowski i S-ka

Łódź, Aleja Kościuszki 90-92

3740k

CENTRALA MIĘSNA

SPÓŁDZIELCZO - PAŃSTWOWA
W WARSZAWIE ODDZIAŁ W ŁÓDZI
tel. 119-58

DZIAŁ MIĘSNY ul. Inżynierska 1,

DZIAŁ OBROTU

ZWIERZĘTAMI UŻYTKOWYMI

w Proboszczewicach k/Zgierza

3694k

Wyrób Pończoch

J. KNOBLICH

Łódź, Nowotki 60

3751k

J. LITROWSKA i S. FELDON

Mechaniczna Fabryka Pończoch

„Salilo”

Łódź, Nowotki 60 — tel. 209-32

3750k

Wyrób Skarpet

K. JESZKE — ST. BIENIAS

Łódź, Nowotki 60

3749k

GALANTERIA — MANUFATURA

WEŁNY — WŁÓCZKI

Maria Balasińska

Łódź, Piotrkowska 130

3710k

